



Sygn. akt I KA 2/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Kryszczuka, w sprawie A. D. oskarżonego z art. 229 § 1 kk, J. S. oskarżonego z art. 229 § 1 kk, W. K. oskarżonego z art. 229 § 1 kk, Ł. G. oskarżonego z art. 229 § 1 kk oraz M. G. oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 lipca 2019 r., apelacji, wniesionych w stosunku do oskarżonych przez ich obrońców, od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt So. (...),

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia Ł. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;**
- 2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**
- 3. zasądza opłaty na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: A. D. , J. S. i W. K. w kwotach po 1080zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych), a od oskarżonego M. G. w kwocie 220zł**

(dwieście dwadzieścia złotych) oraz obciąża ich pozostałymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O. kwotę 738,00zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonego M. G. przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Sygn. akt I KA 2/19

UZASADNIENIE

A. D. został oskarżony o to, że „działając wspólnie i w porozumieniu z J. S., w dniu 19 stycznia 2013 r. w W. , udzielił pełniącemu funkcję publiczną - Szefowi Oddziału Wychowawczego Dowództwa Sił Powietrznych płk. Z. S. , w związku z pełnieniem tej funkcji, korzyści majątkowej w postaci: roweru górskiego „C. (...)”, ekspresu do kawy „J. (...)” (...), laptopa „L.” (...) o łącznej wartości 8 408 zł”, tj. o czyn z art. 229 § 1 k.k.

J. S. został oskarżony o to, że „działając wspólnie i w porozumieniu z A. D., w dniu 19 stycznia 2013 r. w W. , udzielił pełniącemu funkcję publiczną - Szefowi Oddziału Wychowawczego Dowództwa Sił Powietrznych płk. Z. S. , w związku z pełnieniem tej funkcji, korzyści majątkowej w postaci: roweru górskiego „C. (...)”, ekspresu do kawy „J. (...)” (...), laptopa „L.” (...) o łącznej wartości 8 408 zł”, tj. o czyn z art. 229 § 1 k.k.

W. K. został oskarżony o to, że:

- I. „w dniu 10 grudnia 2009 r. w W. obiecał Kierownikowi Klubu Sił Powietrznych ppłk. Z. S. , w związku z pełnieniem przez niego tej funkcji, korzyść majątkową w postaci lodówki o wartości 6 600 zł, w ten sposób, że zawarł z nim pozorną umowę darowizny środków pieniężnych stanowiących równowartość tej lodówki”, tj. o czyn z art. 229 § 1 k.k.;
- II. „nie później niż w 2011 r. w W. udzielił pełniącemu funkcję publiczną - Kierownikowi Klubu Sił Powietrznych ppłk. Z. S. , w związku z pełnieniem tej

funkcji, korzyść majątkową w postaci telewizora marki „P.” (...) z kablem HDMI o wartości 5 112 zł”, tj. o czyn z art. 229 § 1 k.k.

Ł .G. został oskarżony o to, że „w dniu 14 września 2012 r., w W. , udzielił pełniącemu funkcję publiczną - Szefowi Oddziału Wychowawczego Dowództwa Sił Powietrznych płk. Z. S. , w związku z pełnieniem tej funkcji, korzyść majątkową w postaci lodówki marki „L.” model (...) o wartości 1 971,95 zł”, tj. o czyn z art.229 § 1 k.k.

M. G. został oskarżony o to, że „w okresie od bliżej nieustalonego dnia grudnia do 11 stycznia 2013 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z płk. Z S. , Szefem Oddziału Wychowawczego Dowództwa Sił Powietrznych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Dowódcę Jednostki Wojskowej nr (...) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 10 000 zł, w ten sposób, że zawierając z w/w Dowódcą umowę z dnia 13 grudnia 2012 r. nr (...) na organizację i wykonanie dwóch występów artystycznych, wprowadził go w błąd, że przedmiotem zamówienia mają być występy artystyczne, gdy w rzeczywistości wiedział, że nie zostaną one przez niego wykonane, po czym w dniu 20 grudnia 2012 r. wystawił, potwierdzając nieprawdę co do faktycznego przedmiotu i wartości umowy, rachunek nr (...), na podstawie którego, w dniu 11 stycznia 2013 r. na jego rzecz jako podmiotu gospodarczego „M.” została przelana z rachunku Jednostki Wojskowej nr (...) kwota 10 000 zł”, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt So. (...):

1. A. D. został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa określonego w art. 229 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 1 roku oraz orzeczono grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 150 zł.
2. J. S. został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa określonego w art. 229 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 1 roku oraz orzeczono grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 150 zł.
3. W. K. został uznany za winnego tego, że „w grudniu 2009 r. w W. udzielił pełniącemu funkcję publiczną żołnierzowi czynnej służby wojskowej na stanowisku Kierownika Klubu Sił Powietrznych DSP, płk. Z. S. , korzyści majątkowej w postaci telewizora marki „P. (...), konsoli P. (...) z pilotem i dwiema gramami oraz dwóch sztuk kabla HDMI wraz z kosztem usługi

transportowej o łącznej wartości 6600 zł pod pozorem zawartej z nim umowy darowizny środków pieniężnych w kwocie 6600 zł na organizację zabawy Mikołajkowej dla dzieci kadry i pracowników wojska Sił Powietrznych w W.”, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 229 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 1 roku, oraz orzeczono grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 150 zł.

4. Ł. G. został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w kacie oskarżenia, tj. przestępstwa określonego w art. 229 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 1 roku oraz orzeczono grzywnę w wysokości 10 stawek dziennych po 150 zł.
5. M. G. został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k., przy przyjęciu, że miał on miejsce w okresie od 13 grudnia 2012 r. do 11 stycznia 2013 r. i za to wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 1 roku oraz orzeczono grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 50 zł.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońców oskarżonych.

Adw. K. C., obrońca oskarżonego A. D. zaskarżył wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w W. w całości, podnosząc zarzuty:

1. obraży przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przez przekroczenie granic zasad obiektywizmu, domniemania niewinności i reguły *in dubio pro reo* oraz swobodnej oceny dowodów, przy jednoczesnym zaniechaniu uwzględnienia całokształtu istotnych okoliczności ujawnionych w postępowaniu, polegającej w szczególności na:

- całkowitym zaniechaniu w ustaleniach faktycznych przedstawienia podstaw i uzasadnienia uznania, że rzekomo przyjęcie przez oskarżonego płk. Z. S. wskazanych przedmiotów - tak jak stwierdza się w przypisanym oskarżonemu czynie - pozostawało w związku z pełnioną przez niego funkcją publiczną;
- bezpodstawnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom A. D. , w sytuacji, gdy:

a) jego rzeczywista rola w zakresie zdarzeń objętych zarzucanym mu czynem ograniczyła się tylko i wyłącznie do rozmowy z płk Z. S. w sprawie ufundowania nagród rzeczowych dla najlepszych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych, a następnie przyjęcia informacji mailowej, będącej wskazanym przez niego formalnym wymogiem realizacji przekazania darowizny na rzecz wojska, a także przekazania tego zadania do wykonania,

b) okoliczności towarzyszące przekazaniu nagród dla żołnierzy, tj. wskazany przez niego w rozmowie z płk. Z. S. wymóg zwrócenia się z oficjalnym pismem w tej sprawie, treść otrzymanej informacji mailowej, a także sposób wykonywania kolejnych czynności świadczą w rzeczywistości o przeznaczeniu przedmiotów na nagrody, a nie na korzyść majątkową dla Z. S.;

- bezpodstawnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom A. D. , a także współoskarżonego J. S. z tego powodu, że „*pozostają one w sprzeczności z wersją płk. Z. S. przedstawioną w postępowaniu przygotowawczym*” przy jednoczesnej dowolnej i wybiórczej ocenie wyjaśnień oskarżonego Z. S. , podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów z wyjaśnień oskarżonych, przy wzięciu pod uwagę innych dowodów, w tym tekstu informacji mailowej z dnia 17 grudnia 2012 r., wskazuje na wiarygodność wyjaśnień A. D. w zakresie niepopelnienia przez niego zarzucanego mu czynu; dowolnej i niepełnej ocenie zeznań świadków Ł .P. , D. K. i D. J. oraz A. J. I., A. K. i A. O. , a także J. K. , które w pełni i prawidłowo ocenione wskazują, że oskarżony zasadnie pozostawał w przekonaniu, iż zakupione przedmioty będą przeznaczone na nagrody dla najlepszych żołnierzy; pominięciu treści zeznań świadka J. B. i wynikających z nich okoliczności dotyczących skierowania oficjalnego pisma z prośbą o zorganizowanie spotkania przedstawicieli I. Spółka Akcyjna z Ministrem Obrony Narodowej, co skutkowało błędnym przyjęciem, że:

a) pismo to złożone zostało w rzekomo imieniu zarządzanej przez oskarżonego I. Sp. z o.o.,

b) przedmioty wskazane w zarzucie aktu oskarżenia zostały przyjęte rzekomo „*za pośrednictwem w podjętym w 2012 r. zorganizowaniu spotkania przedstawicieli wskazanej firmy [tj. I. Sp. z o.o.] z Ministrem Obrony Narodowej*”,

- zaniechaniu dokonania analizy i oceny treści wiadomości e-mail przesłanej w dniu 17 grudnia 2012 r. oraz ujawnionych nagrań rozmów telefonicznych Z. S. związanych ze skierowaną prośbą o „*ufundowanie i przekazanie dla najlepszych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych roku 2012 trzech nagród rzeczowych*”, podczas gdy analiza treści tych dowodów bezsprzecznie i jednoznacznie wskazuje, że:

a) A. D. pozostawał w przekonaniu, że Z. S. bezsprzecznie przeznaczy darowane przez Spółkę przedmioty na nagrody dla żołnierzy,

b) Z. S. utrzymywał A. D. i inne osoby w niebudzącym żadnych wątpliwości przekonaniu, że przedmioty przeznaczone są na nagrody;

- zaniechaniu dokonania analizy i oceny treści ujawnionych nagrań rozmów telefonicznych Z. S. z innymi osobami, podczas gdy analiza ich treści jednoznacznie wskazuje na zupełny brak wiarygodności oskarżonego Z. S. , z uwagi na jego niewiarygodne, niezgodne z prawdą i wprowadzające w błąd zachowania wobec innych osób i to zarówno w stosunkach służbowych, jak i rodzinnych i prywatnych;

- zaniechania dokonania analizy i oceny faktu rzeczywistego pokrzywdzenia przez Z. S. I. Spółki Akcyjnej (i nie przyznania statutu jednostki pokrzywdzonej w tym postępowaniu) w następstwie wprowadzenia w błąd tej jednostki co do rzeczywistego przeznaczenia wydatkowanych tytułem sponsoringu środków pieniężnych przy organizacji Międzynarodowych Festiwali Orkiestr Sił Powietrznych.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, a stanowiący konsekwencję wyżej wymienionych uchybień procesowych, polegający na błędnym przyjęciu, że rzekomo darowizna laptopa, roweru i ekspresu do kawy, przeznaczona na nagrody dla żołnierzy stanowiła wręczenie korzyści majątkowej Z. S. w związku z pełnioną przez niego funkcją publiczną, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy i okoliczności sprawy bezsprzecznie wskazują, że:

- przyjęcie przedmiotów przez oskarżonego płk Z. S. nie pozostawało w żaden sposób w związku z pełnioną przez niego funkcją publiczną,

- zachowanie A. D. pozbawione było zamiaru wręczenia Z. S. jakiegokolwiek korzyści majątkowej,

- A. D. nie posiadał żadnej wiedzy i świadomości, że darowane przez zarządzaną przez niego Spółkę przedmioty zostaną wykorzystane przez Z. S. na własny użytek, niezgodnie z uzgodnionym przeznaczeniem, to jest na nagrody dla najlepszych żołnierzy.

W konsekwencji, apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Adw. J. W., obrońca oskarżonego J. S. zaskarżył wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w całości, podnosząc zarzuty:

1. naruszenia przepisów procedury karnej, które miało istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności świadczących na korzyść oskarżonego J. S. , czym naruszono zasadę obiektywizmu, a ponadto naruszenie zasady *in dubio pro reo* oraz domniemania niewinności, jak również dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającej na:
 - a. obdarzeniu walorem wiarygodności części wyjaśnień płk. Z. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w sytuacji gdy na przestrzeni całego postępowania ujawniono, iż oskarżony ten oszukiwał, okłamywał i wprowadzał w błąd swoich przełożonych, podległych i współpracowników, kontrahentów, sponsorów, członków rodziny jak również partnerów, a co za tym idzie żadne jego wyjaśnienia nie zasługują na uznanie za wiarygodne, a przynajmniej powinny być oceniane z dużą dozą ostrożności, czego w niniejszym postępowaniu zabrakło;
 - b. odmówieniu waloru wiarygodności części wyjaśnień oskarżonego J. S. oraz współoskarżonego A. D. , odnoszącym się do okoliczności ufundowania nagród rzeczowych dla najlepszych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych w 2012 roku, podczas gdy treść ich wyjaśnień jest logiczna, spójna i wiarygodna, a ponadto koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności z treścią wiadomości e-mail z dnia 17 grudnia 2012 roku oraz treścią rozmów telefonicznych z 17 i 19 grudnia 2012 roku;
 - c. zaniechaniu przydania właściwej oceny protokołowi przekazania nagród rzeczowych przygotowanego na zlecenie oskarżonego J. S. , a podpisanego przez świadka J. K. oraz wiadomości e-mail z dnia 17

grudnia 2012 roku skierowanej przez oskarżonego płk. Z. S. do oskarżonego A. D. , a następnie przekazanej oskarżonemu J. S. , z treści których niezbicie wynika przekonanie i zamiar oskarżonego J. S. co do przeznaczenia zakupionych przedmiotów na nagrody dla najlepszych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych w 2012 roku;

- d. zaniechaniu właściwej oceny utrwalonej treści rozmów z dnia 31 grudnia 2012 roku, pomiędzy oskarżonym J. S. oraz płk. Z. S. , z których jednoznacznie wynika, że oskarżony J. S. nigdy nie nakłaniał oskarżonego płk. Z. S. do interwencji w sprawie I. Sp. z o.o., nigdy nie obiecywał żadnego wynagrodzenia czy innej korzyści za jakiegokolwiek działania;
 - e. dowolnej i niepełnej ocenie zeznań świadków J. K. , A. J. I. , A. K. , A. O., których treść niezbicie dowodzi przekonania i zamiaru oskarżonego J. S. , że zakupione przedmioty będą stanowić nagrody rzeczowe dla najlepszych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych w 2012 roku;
 - f. zaniechaniu wyjaśnienia okoliczności, które zdaniem Sądu I instancji wskazują na istnienie związku pomiędzy funkcją publiczną pełnioną przez oskarżonego płk. Z. S. , a przyjęciem przez niego przedmiotów ufundowanych przez I. Sp. z o.o.
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał znaczący wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że:
- a. rower, ekspres do kawy i laptop nie były nagrodami sponsorskimi dla najlepszych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych w 2012 roku, a stanowiły korzyść majątkową wręczoną oskarżonemu płk. Z. S. "za budowanie pozytywnego wizerunku firmy I. w wojsku" oraz "za pośrednictwo w podjętym w 2012 r zorganizowaniu spotkania przedstawicieli wskazanej firmy z Ministrem Obrony Narodowej",
 - b. rower, ekspres do kawy i laptop stanowiły korzyść majątkową wręczoną funkcjonariuszowi publicznemu - oskarżonemu płk. Z. S. w związku z pełnioną przez niego funkcją publiczną - Kierownika Klubu Sił Powietrznych:

- c. "wręczenie korzyści majątkowej lub jej przyjęcie nie musi być związane z konkretną czynnością osoby pełniące funkcję publiczną, a wystarczające jest uzyskanie przychylności takiej osoby";
- d. świadek J. K. czerpał swoją wiedzę od oskarżonego płk. Z. S., w sytuacji, gdy sam Sąd wskazuje, iż świadek ten zeznał na etapie postępowania przygotowawczego, że informacje o tym, że odbierane przez niego przedmioty stanowią nagrody sponsorskie pozyskał od portiera; który mu je wydawał;
- e. oskarżony płk. Z. S. interweniował u Komendanta (...) Wojskowego Oddziału Gospodarczego w W. – W. K. , aby nie odrzucał oferty przetargowej I. Sp. z o.o. z powodu braku zezwolenia radiowego, podczas gdy jego rozmowa ukierunkowana była wyłącznie na uzyskanie informacji, dlaczego nie została podpisana umowa na ochronę osób i mienia, po zakończeniu przetargu wygranego przez wymienioną Spółkę;
- f. szczegółowe uzgodnienie parametrów roweru, ekspresu do kawy i laptopa pomiędzy oskarżonym J. S. oraz oskarżonym płk. Z. S. , wynikało z „indywidualnego zapotrzebowania” oskarżonego płk. Z. S., a nie z zamiaru oskarżonego J. S. zapewnienia nagród równorzędnych tym, wręczanym w poprzednich latach wyróżniającym się żołnierzom, przez innych sponsorów;
- g. oskarżony J. S. miał zamiar wręczyć oskarżonemu płk. Z. S. korzyść majątkową, miał wiedzę iż rower, ekspres do kawy i laptop nie będą stanowiły nagród dla najlepszych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych w 2012 roku, że parametry wymienionego sprzętu wynikały z indywidualnego zapotrzebowania oskarżonego płk. Z. S. , że nigdy wcześniej nie wręczano nagród takich jak rower, ekspres do kawy czy laptop.

Skarżący z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., orzeczeniu Sądu I instancji zarzucił także rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu J. S..

W konsekwencji apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

ewentualnie o

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Adw. K. T. , obrońca oskarżonego W. K. , zaskarżyła wyrok Wojkowego Sądu Okręgowego w W. w całości, podnosząc zarzuty:

I. rażącego naruszania prawa materialnego, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 229 § 1 k.k. poprzez niezasadne przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przedmiotowe i podmiotowe przestępstwa przekupstwa, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że oskarżony działał jako członek organu spółki I. po uprzednim podjęciu kolegialnej uchwały o wyrażeniu zgody na przekazanie darowizny przez Zarząd Spółki I. i po wcześniejszym złożeniu pisemnego wniosku o jej przyznanie przez oskarżonego Z. S., co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że oskarżony K. nie był decydentem czy inicjatorem co do przedmiotowej darowizny, a zatem nie mógł personalnie udzielić korzyści majątkowej oskarżonemu S., co z kolei wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu jakiegokolwiek postaci zamiaru niezbędnego dla wyczerpania znamion czynu z art. 229 § 1 k.k.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania skarżonego wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności w szczególności wyjaśnienia oskarżonego Z. S. złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz zeznania świadka Ł. P., J. K. i J. L. dają podstawę do przypisania winy oskarżonemu K., podczas gdy z treści tych zeznań wynikają okoliczności całkowicie przeciwne;

III. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., przez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego nie uwzględniającą w należyтым stopniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego Z. S. poprzez uznanie tychże wyjaśnień za wiarygodne i uczynienie z nich podstawy ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz podstawy przypisania winy oskarżonemu W. K. w sytuacji, gdy oskarżony składając swoje wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, jak sam wskazał, chciał obciążając pozostałych

oskarżonych, uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie w zakresie grożących mu środków zapobiegawczych, a wyjaśnienia te nie zostały pozytywnie zweryfikowane przed Sądem orzekającym w przedmiotowej sprawie;

IV. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego nie uwzględniającą w należyтым stopniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie oceny dowodów z dokumentów w szczególności umowy darowizny faktury VAT, potwierdzenia przelewu kwoty 6600 zł przez I. sp. z o.o. poprzez niezasadne przyjęcie, że są to dowody potwierdzające fakt zawarcia pozornej umowy darowizny oraz wiedzę co do pozorności tej umowy po stronie oskarżonego W. K. ;

V. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. polegające na braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności dotyczących zamiaru i rodzaju winy, w ramach przypisanej oskarżonemu kwalifikacji prawnej czynu oraz braku wskazania, pomimo przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, jako członek zarządu spółki I., dlaczego wyłącznie oskarżony K. ponosi odpowiedzialności w ramach stawianego mu zarzutu, podczas gdy z samej treści uzasadnienia Sądu wynika, że uchwała o udzieleniu darowizny została podjęta kolegialnie, umowę podpisał także prezes zarządu Ł. P. , a realizacją zawartej umowy zajmowały się także inne osoby. Uzasadnienie dotknięte jest także brakiem wskazania i poczynienia jakichkolwiek ustaleń na temat ewentualnych rozmów oskarżonego z oskarżonym S. co do udzielenia darowizny w zamian za określone korzyści dla oskarżonego lub spółki I., co mogłoby uzasadniać stanowisko Sądu o świadomości pozorności umowy darowizny po stronie oskarżonego.

Nadto w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd Najwyższy powyższych zarzutów obrońca podniosła zarzut:

VI. rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w relacji do ilości i wagi stawianych zarzutów.

W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W..

Adw. P. C., obrońca oskarżonego Ł. G. , zaskarżył wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w W. w całości i podniósł zarzuty:

I. na podstawie art 438 pkt 2 i 3 k.p.k., obraży przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 7 k.p.k., poprzez:

- i. wykroczenie poza swobodną ocenę dowodów, polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego Ł. G., oskarżonego płk. Z. S., zeznań świadków – P. R., Z. M. oraz dowodów z dokumentów - umowy darowizny (k. 134-135), protokołu przekazania łódzki „L.” (k. 2313, 2407), skutkującą przyjęciem, że płk Z. S. przyjął łódzki marki „L.” dla siebie w związku z liczeniem przez Ł. G. na przyszłą współpracę, czego świadomość miał mieć oskarżony Ł. G., co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w tym zakresie, albowiem treść wyżej wskazanych dowodów jednoznacznie wskazuje na okoliczność, iż zamiarem oskarżonego Ł. G. było darowanie łódzki jednostce organizacyjnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, nie zaś współoskarżonemu, w związku z dotychczasową współpracą Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z C. Sp. z o.o., co z kolei ma istotny wpływ na ocenę umyślności czynu zarzucanego oskarżonemu jak również ocenę czy wypełnia on znamiona przestępstwa, stypizowanego w art 229 § 1 k.k.
- ii. wykroczenie poza swobodną ocenę dowodów, polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego Ł. G. , wyjaśnień oskarżonego płk. Z. S. oraz zeznań świadka – P. R. - skutkującą przyjęciem, że cel darowizny rzeczowej, na której udzielenie zgodę wyraził P. R. był inny niż wskazywany przez oskarżonych w sytuacji, gdy z treści wyżej wskazanych dowodów wnioskować należy, że celem darowizny rzeczowej było przekazanie łódzki jednostce organizacyjnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i cel ten był akceptowany przez P. R., co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych w powyższym zakresie, co z kolei ma istotny wpływ na ocenę umyślności czynu zarzucanego oskarżonemu jak również ocenę czy

wypełnia on znamiona przestępstwa, stypizowanego w art 229 § 1 k.k.;

iii. wykroczenie poza swobodną ocenę dowodów, polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego Ł. G. , wyjaśnień oskarżonego płk Z. S. oraz zeznań świadka – P. R. - skutkującą przyjęciem, że płk Z. S. miał decydować o wyborze hoteli dla uczestników III Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Sił Powietrznych w sytuacji, gdy z treści wyżej wskazanych dowodów wnioskować należy, że kwestią wyboru hoteli zajmował się R. P., co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych w powyższym zakresie, co z kolei ma istotny wpływ na ocenę umyślności czynu zarzucanego oskarżonemu jak również ocenę czy wypełnia on znamiona przestępstwa stypizowanego w art 229 § 1 k.k.;

b) art 410 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na dowodzie, który nie został wprowadzony do procesu w sposób określony w Kodeksie postępowania karnego, w postaci zarejestrowanej rozmowy oskarżonego Ł. G. z oskarżonym płk. Z. S. sprzed daty zawarcia umowy darowizny z dnia 30 sierpnia 2012 r., w sytuacji gdy kontrola operacyjna Delegatury CBA w L. rozpoczęła się w grudniu 2012 r., albowiem okoliczność ta ma istotne znaczenie dla oceny prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie wpływającym na ocenę winy, zamiaru oraz wypełnienia znamion czynu zabronionego przez oskarżonego, zarzucanym mu czynem.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Adw. J. O. , obrońca oskarżonego M. G. , zaskarżył w całości wyrok Wojewódzkiego Sądu Okręgowego w W., podnosząc zarzut:

- obraży prawa procesowe, tj. naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w szczególności poprzez nieprawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonego M. G.

oraz wspomagających je wyjaśnień oskarżonego Z. S. i zeznań świadka ppłk. A. G. , które to uchybienia doprowadziły do błędnego przyjęcia, iż zachowanie M.G. polegające na zawarciu z Dowódcą Jednostki Wojskowej w dniu 13 grudnia 2012 r. umowy (...)a następnie wystawieniu rachunku nr (...), na podstawie którego, w dniu 11 stycznia 2013 r. na jego rzecz jako podmiotu gospodarczego „M.” została przelana z rachunku Jednostki Wojskowej nr (...) kwota 10 000 zł, wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 kk w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie Dowódcy Jednostki Wojskowej (...) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy zachowanie M. G. prawidłowo ocenione nie może stanowić okoliczności pozwalającej na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu.

W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie w tej części wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z apelacji obrońców na uwzględnienie zasługiwała wyłącznie ta, która wniesiona została na korzyść oskarżonego Ł. G. Pozostałe, pomimo podniesienia wielu zarzutów, nie mogły doprowadzić do wydania postulowanych w nich rozstrzygnięć czy to reformatoryjnych, czy też kasatoryjnych.

Przystępując do omówienia poszczególnych apelacji na wstępie oddzielić należy te, które wniesione zostały na korzyść oskarżonych, którym przypisano czyny z art. 229 § 1 k.k., od środka odwoławczego wniesionego na rzecz M. G. , bowiem w tym ostatnim wypadku, obrońca zakwestionował dokonaną przez sąd *meriti* ocenę dowodów przede wszystkim w kontekście odmowy dania wiary oskarżonemu M. G. co do jego zamiaru przy zawieraniu umowy z Dowódcą Jednostki Wojskowej (...) w W., a w szczególności braku po jego stronie takich elementów konstytutywnych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jakimi są wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego oraz działanie celu osiągnięcia z tego tytułu korzyści majątkowej, nie kwestionował natomiast – co do zasady – depozycji co do tego czynu złożonych przez współoskarżonego Z. S..

Podstawowym zarzutem naruszenia prawa procesowego, podniesionym natomiast przez wszystkich pozostałych skarżących, było naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności oparcie ustaleń faktycznych na dowodzie z wyjaśnień oskarżonego Z. S., w tym zwłaszcza tych, które złożył na etapie postępowania przygotowawczego oraz uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonych, z których z

kolei wynikać miało ich przekonanie, że przekazywane wskazanemu wyżej współoskarżonemu przedmioty stanowiły darowizny na rzecz wojska, nie były natomiast korzyścią majątkową udzielaną pełniącemu funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji.

Kwestia wiarygodności oskarżonego Z. S. stała się przedmiotem skomprimowanej, lecz jednocześnie trafnej wypowiedzi Wojskowego Sądu Okręgowego na s. 30-31 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trafnie Sąd ten uznał, że zmiana wyjaśnień obciążających samego Z. S., jak i współoskarżonych, dokonana na etapie postępowania jurysdykcyjnego to nic innego jak przyjęta przez wyżej wymienionego nowa linia obrony. Oczywiście jest przy tym, że taka zmiana depozycji nie zmierzała wyłącznie do poprawienia sytuacji procesowej A. D., J. S., W. K. czy Ł. G., lecz przed wszystkim miała służyć zmniejszeniu stopnia winy, czy też wręcz uniknięciu odpowiedzialności karnej przez beneficjenta korzyści majątkowych wręczanych przez pozostałych oskarżonych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ustalenie o braku odpowiedzialności po stronie wręczających łapówki musiałyby równocześnie prowadzić do uwolnienia od odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego łapówki te przyjmującego lub przynajmniej rozważenia innej subsumpcji jego działań (np. art. 286 § 1 k.k. polegającego na wprowadzeniu w błąd darczyńcy i doprowadzenie go, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem).

Prawdą jest, że płk Z. S. nie może być uznany za osobę prawdomówną w kontaktach zarówno służbowych jak i prywatnych, na co trafnie zwrócili skarżący uwagę w częściach motywacyjnych swoich środków odwoławczych odwołując się m. in. to treści rozmów zarejestrowanych z jego udziałem i stanowiących materiał dowodowy w tej sprawie, nie oznacza to jednak, że tylko z tej przyczyny wszystkie jego twierdzenia, niezależnie od etapu postępowania na jakim zostały złożone oraz ich treści należy – z zasady – odrzucić jako niewiarygodne. Taka ocena dowodu, a w szczególności jego wartościowanie w zależności od cech charakterologicznych osoby składającej określone depozycje, w oderwaniu od ich treści oraz innych zgromadzonych dowodów byłaby oceną niepogłębioną, naruszającą regułę wynikającą z art. 7 k.p.k. Przypomnieć należy, że nawet stwierdzony prawomocnym wyrokiem fakt skazania określonej osoby za składanie fałszywych zeznań nie oznacza, że jej relacje złożone w innym postępowaniu nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Oczywiście do wyjaśnień czy zeznań takiej osoby należy podchodzić z ostrożnością, ale odrzucanie ich prawdziwości z samego założenia, że składa je osoba często mijająca się z prawdą w kontaktach z innymi osobami, za poprawne uznane być nie może.

Tak też, a więc z dużą ostrożnością, do wyjaśnień oskarżonego Z. S. podszedł Sąd pierwszej instancji nie przyjmując z góry ich wiarygodności, lecz dążąc do ich weryfikacji przy pomocy innych dowodów osobowych oraz nieosobowych. Weryfikacja ta, poza czynem związanym z oskarżonym Ł. G., została dokonana w sposób prawidłowy, a poczynione w zakresie zdarzeń z udziałem oskarżonych A. D., J. S. i W. K. ustalenia faktyczne uznane być muszą za poprawne.

Jak to wskazano wyżej, uznając prawdziwość wyjaśnień Z. S. co do zdarzeń związanych z jego kontaktami ze spółką I. (...), w różnych okresach jej działalności i

różnym składzie osobowym władz tej spółki, Sąd Okręgowy odrzucając jednocześnie wiarygodność współoskarżonych oparł się nie tylko na złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnieniach tego oskarżonego, lecz również na obiektywnych dowodach w postaci dokumentów, z których wynikały poszczególne czynności realizowane przez objęte niniejszym postępowaniem osoby spółkę tę reprezentujące, a także na zeznaniach świadków, którzy z uwagi na brak interesu w składaniu depozycji na korzyść lub na niekorzyść poszczególnych oskarżonych, bezsprzecznie posiadali walor obiektywizmu.

I tak, w przypadku chronologicznie pierwszego czynu mającego miejsce w grudniu 2009 r. sąd *a quo* słusznie zauważył, że twierdzenia oskarżonego W. K. o braku po jego stronie świadomości udzielania korzyści płk Z. S. i to za budowanie pozytywnego wizerunku firmy I. w wojsku, nie wytrzymują konfrontacji z tymi dowodami, z których wynika zarówno czas jak i sposób realizacji poszczególnych czynności, które ostatecznie doprowadziły do otrzymania przez wymienionego wyżej funkcjonariusza publicznego przedmiotów w postaci telewizora marki „P. (...), konsoli P. (...) z pilotem i dwiema gramami oraz dwóch sztuk kabla HDMI, co wraz z kosztem usługi transportowej przysporzyło mu korzyści majątkową w łącznej wysokości 6600 zł.

Zdaniem autorki apelacji przyjęciu ustaleń Sądu pierwszej instancji co do przedmiotowego czynu stały na przeszkodzie konsekwentne wyjaśnienia nieprzyznającego się do winy oskarżonego W. K. oraz wyjaśnienia oskarżonego Z. S., złożone w postępowaniu sądowym, a przede wszystkim wynikająca z dowodów okoliczność, że zgoda na przekazanie darowizny przez Zarząd spółki I. w kwocie 6600 zł podjęta została kolegiąlnie po złożeniu pisemnego wniosku o jej przyznanie, natomiast jeden z dwóch egzemplarzy umowy darowizny podpisał również Prezes zarządu I.

Powyższe pomija wszakże ten cały trafny wywód Wojskowego Sądu Okręgowego i to oparty na konkretnych dowodach, z którego w sposób niewątpliwy wynikają całkowicie przeciwne wnioski. Sąd ten ustalając stan faktyczny co do tego czynu (s. 2-3 uzasadnienia), a następnie przeprowadzając rozważania w zakresie oceny dowodów (s. 33-35) zasadnie zauważył, że zgoda zarządu firmy I. dotyczyła darowizny 6.600 zł na organizację zabawy mikołajkowej dla kadry i pracowników wojska Sił Powietrznych w W.. Taka też treść wpisana została w umowę darowizny podpisaną z jednej strony przez Z. S., a z drugiej przez W. K., a w zasadzie dwie umowy, bowiem drugą – pod pozorem konieczności uzyskania podpisu drugiego członka zarządu, co nie polegało na prawdzie – podpisał następnie świadek Ł. P. Tymczasem już w dniu 7 grudnia 2009 r., a więc jeszcze przed formalnym wyrażeniem zgody przez zarząd I. oraz datą podpisania umowy (10 grudnia 2009 r.) I. (...) nabyła od firmy T. sprzęt (telewizor P. wartości 5.049 zł, konsolę P. z dwiema gramami 1.399 zł wraz z usługą transportową 89 zł), a w dniu 15 grudnia 2009 r. dodatkowo dwie sztuki kabla HDMI wartości 63 zł, który to sprzęt dostarczony został następnie przez firmę kurierską na adres domowy oskarżonego Z. S.. Skoro tak, jedynym logicznym wnioskiem jest, że wyłącznie oskarżony W. K., który realizował wspomnianą umowę, wiedział o rzeczywistym przedmiocie i celu darowizny, którym nie były wcale środki finansowe przeznaczone na zabawę mikołajkową, lecz przedmioty TV, które ostatecznie znalazły się w posiadaniu funkcjonariusza publicznego. Wymowa tych dowodów jest jednoznaczna i słusznie doprowadziła sąd *meriti* do wniosku, że zawarta umowa darowizny

miała charakter pozorny, a oskarżony K. jako jedyny członek zarządu, realizujący wspomnianą darowiznę, wiedział o jej faktycznym przedmiocie, jak i przeznaczeniu. Niczego w tym względzie nie mogły zmienić powoływane przez skarżącą depozycje Z. S. złożone przed sądem, które słusznie uznane zostały za niewiarygodne, o czym była już mowa wyżej. Nie jest też prawdą, że sąd *a quo* błędnie ocenił zeznania świadków Ł. P. , J. K. i J. L. . Z depozycji dwojga pierwszych wynika bowiem jednoznacznie, że byli przekonani, iż celem darowizny jest przekazanie środków na zabawę mikołajkową, a nie zakup sprzętu, który ostatecznie znalazł się w posiadaniu właśnie Z. S. , natomiast świadek J. L. niewątpliwie stwierdził, iż zamawiającym wspomniany sprzęt była właśnie firma I. (w rzeczywistości oskarżony W. K.).

Do identycznej konkluzji (prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji) należy dojść w przypadku czynu mającego miejsce w dniu 19 stycznia 2013 r., którego współsprawcami (pomimo odrębnych zarzutów) byli *de facto* – jak to przyjęto w zaskarżonym wyroku – oskarżenia A. D. i J. S. .

Zdaniem apelujących treść znajdującej w aktach sprawy korespondencji mailowej oraz zarejestrowanych rozmów prowadzi do wniosku, że wspomniani oskarżeni nie mieli świadomości, że przedmioty jakie nabyte zostały przez zarządzaną przez nich firmę nie stanowią w rzeczywistości nagród rzeczowych dla żołnierzy, lecz są korzyścią udzieloną funkcjonariuszowi publicznemu w osobie płk Z. S.

I w tym wypadku podstawowym zarzutem było twierdzenie o niezasadnym obdarzeniu przez Wojskowy Sąd Okręgowy w W. walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego Z. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym i odmowie uznania za wiarygodne wyjaśnień obu wskazanych wyżej oskarżonych, w których negowali fakt przekazania wymienionego w zarzutach sprzętu dla współoskarżonego, konsekwentnie podnosząc, że w ich mniemaniu była to wyłącznie forma darowizny na określone nagrody dla żołnierzy.

Kwestia uznania przez sąd *a quo* za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego Z. S. złożonych we wstępnej fazie postępowania karnego, była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu jedynie gwoli uzupełnienia przypomnieć należy, że polska procedura karna nie przewiduje legalnej teorii dowodów, a skoro tak to nie można wartościować dowodów tylko z tej przyczyny, iż zostały on złożone bądź w postępowaniu przygotowawczym, bądź przed sądem. Nie istnieje również żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka lub wyjaśnienia jednego oskarżonego nie mogą stanowić podstawy dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Oczywiście dowód z pomówienia, bo z takim mamy do czynienia w tym wypadku wymaga, zwłaszcza gdy jest dowodem jedynym, szczególnej ostrożności, nie oznacza to jednak, że przy spełnieniu określonych warunków nie może on stać się podstawą skazania. W niniejszej sprawie dowód z pomówienia, jakim były uznane za wiarygodne wyjaśnienia Z. S. złożone w śledztwie, znalazł, wbrew twierdzeniom skarżących, wsparcie w innych dowodach, które w powiązaniu z treścią wskazanych wyżej depozycji pomawiającego doprowadziły sąd *a quo* do jednego możliwego i logicznego wniosku odnośnie sprawstwa zarówno oskarżonego A. D. , jak i oskarżonego J. S. . Niczego w tym względzie nie mogły zmienić eksponowane przez obrońców w apelacjach

treści wiadomości mailowych oraz rozmów telefonicznych. Niewątpliwe jest przecież, że w takich kontaktach, dla zachowania pozoru legalności, nie ujawnia się rzeczywistych intencji i zamiarów. Te natomiast, wynikają – co trafnie wyeksponował sąd *meriti* – poza wyjaśnieniami oskarżonego Z. S. , z innych dowodów, których wymowa jest oczywista i wskazuje, że zakupione przez firmę I. (...) przedmioty powszechnego użytku nie stanowiły wcale nagród dla najlepszych żołnierzy Sił Powietrznych za rok 2012, jak by to wynikało z powoływanej przez autorów apelacji korespondencji i rozmów, lecz były od początku przeznaczone jako korzyść majątkowa dla oskarżonego Z. S., która ostatecznie została mu dostarczona przez świadka J. K. Brak też podstaw do twierdzenia, że w tym wypadku oskarżony S. wprowadził w błąd oskarżonych, co do rzeczywistego przeznaczenia otrzymanych ze spółki I. przedmiotów. Słusznie Wojskowy Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przypadku tego czynu brak tak oczywistego dowodu dokonania darowizny na wskazywany w kontaktach oskarżonych cel, jakim byłaby umowa tej darowizny. Co więcej, rzekoma darowizna – z przeznaczeniem na nagrody – nie została wprowadzona również do dokumentacji księgowej. Charakterystyczny był także, co nie umknęło uwadze Sądu pierwszej instancji, a co całkowicie zbagatelizowali skarżący, sam sposób nabycia poszczególnych przedmiotów oraz pochodzenie przeznaczonych na to środków finansowych. Z zeznań świadków, pracowników I. Sp. z o.o., wynika, że poszczególne przedmioty były kupowane na polecenie oskarżonego J. S. i to za gotówkę otrzymaną, po ich dostarczeniu do siedziby firmy, właśnie od tego oskarżonego. Świadek A. O. był nawet przekonany, że laptop nabyty został przez niego na prywatne zamówienie dla J. S. , któremu przekazał go wraz z dokumentami, a wymieniony zwrócił mu gotówkę, ponieważ zakupy służbowe realizował tylko na polecenie swojej przełożonej. Nie mógł powyższej konstatacji zmienić również bezsporny fakt przygotowania przez świadka A.K. protokołu odbioru tych przedmiotów podpisanego następnie przez świadka J. K. Słusznie sąd *meriti* potraktował tę okoliczność jako kolejny element kamuflażu, mającego pozorować zgodność z prawem podjętych przez oskarżonych czynności. Bez znaczenia pozostaje w tym stanie rzeczy ta podnoszona przez obrońcę oskarżonego J. S. okoliczność, kiedy i od kogo świadek J. K. dowiedział się o przeznaczeniu odbieranych z firmy I. przedmiotów rzekomo jako nagród, skoro zasadnie sąd *a quo* uznał, że wszystkie działania podejmowane przez oskarżonych, miały na celu jedynie upozorowanie legalności niezgodnych z prawem i skutkujących odpowiedzialnością karną działań.

Nie jest wreszcie zasadny, tak w kontekście naruszenia prawa procesowego, jak i będącego jego następstwem błąd w ustaleniach faktycznych, pogląd autorów obu apelacji o braku wykazania przez Sąd pierwszej instancji związku udzielonych korzyści z pełnioną przez oskarżonego Z. S. funkcją, a w szczególności poczynienie w tym zakresie ustaleń bez podstaw dowodowych uprawniających do ich przyjęcia. Uznanie wiarygodności wyjaśnień tego ostatniego oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, co było – w kontekście omówionych wyżej innych dowodów obalających linię obrony oskarżonych A. D. i J. S. – postąpieniem trafnym, uprawniało Wojskowy Sąd Okręgowy do wyprowadzenia wniosków zawartych na s. 50-52 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, z których w sposób jednoznaczny wynika, że korzyść majątkowa przyjęta przez wskazanego funkcjonariusza publicznego była formą gratyfikacji za ogólny wkład pracy na rzecz I. , a w szczególności za pośrednictwo w podjętym w 2012 r. zorganizowaniu spotkania przedstawicieli wskazanej firmy z Ministrem Obrony

Narodowej. Nie ma przy tym znaczenia, że formalnie w spotkaniu mieli uczestniczyć przedstawiciele firmy I. S.A. skoro I. była od tej spółki zależna i to ona, a za jej pośrednictwem i firma matka, czerpały profity z kontaktów z wojskiem, w tym głównie z ochrony obiektów wojskowych co było realizowane właśnie przez I. (...) jako spółkę zależną. O zaangażowaniu oskarżonego Z. S. w działania na rzecz firmy zarządzanej przez oskarżonych świadczy słusznie uznane jako dowód wspierający tę tezę nagranie z jego rozmowy w grudniu 2012 r. z Komendantem (...) Wojskowego Oddziału Gospodarczego w W. świadkiem W. K. Zarejestrowana rozmowa trafnie oceniona została przez sąd *a quo* jako próba pośredniego skłonienia decydenta do nie odrzucania, pomimo braku zezwolenia radiowego, oferty złożonej przez firmę I. Także przebieg kolejnej rozmowy oskarżonego Z. S. z J. S. – wbrew polemicznym wywodom skarżących – w sposób jednoznaczny potwierdza „życzliwość” okazywaną wskazanej firmie przez Szefa Oddziału Wychowawczego Dowództwa Sił Powietrznych.

Przy tak prawidłowo ustalonych przez Sąd pierwszej instancji faktach nie można też mówić o obrazie przez ten Sąd przepisu prawa materialnego – art. 229 § 1 k.k. Oczywiście jest przy tym, że podniesienie uchybienia określonego w art. 438 pkt 1 k.p.k. jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy został prawidłowo ustalony stan faktyczny czego autorzy apelacji wniesionych na rzecz oskarżonych W. K. , A. D. i J. S. zdają się nie zauważać kwestionując zarówno ustalenia faktyczne, jak i prawo materialne, co nie jest zabiegiem prawidłowym. Uznając wszelako, że fakty – co wykazano w uzasadnieniu sądu *meriti*, i co znalazło akceptację Sądu Najwyższego, o czym była mowa wyżej – zostały ustalone prawidłowo, stanowisko skarżących, w którym podjęli próbę wykazania, że wręczone korzyści nie miały związku z pełnioną przez oskarżonego Z. S. funkcją, uznać należy za chybione.

Związek, o którym mowa w art. 229 § 1 k.k., rozumieć należy nie tylko jako związek pomiędzy konkretną czynnością służbową należącą do kompetencji funkcjonariusza publicznego, a przyjęciem korzyści majątkowej (jej obietnicy), lecz także szerzej, jako związek pomiędzy pełnieniem funkcji publicznej, czyli faktycznym posiadaniem możliwości podjęcia konkretnych czynności służbowych. Może to więc być związek z całokształtem urzędowania, z zespołem czynności należących do sprawowanej przez daną osobę funkcji publicznej, które może ona podejmować lub się od nich wstrzymać. Związek ten, przy uwzględnieniu pełnionej przez taką osobę funkcji publicznej, może także sprowadzać się do zapewnienia sobie przychylności osoby pełniącej funkcję publiczną, jej „życzliwego stosunku” do jednostki, jak również reprezentowanego przez nią podmiotu. Trafnie Sąd Najwyższy wyraził w zachowującym aktualność orzeczeniu pogląd, że „związek z pełnieniem funkcji publicznej, o której mowa w art. 239 § 1 k.k. (z 1969 r., obecnie art. 228 § 1 k.k. – uwaga SN), zachodzić może bądź pomiędzy przyjęciem korzyści a konkretną czynnością służbową należącą do kompetencji osoby pełniącej funkcję publiczną (ta konkretna czynność stanowi wówczas motyw działania osoby udzielającej korzyści), bądź pomiędzy przyjęciem korzyści a całokształtem działalności służbowej osoby pełniącej funkcję publiczną (łapówka ma wówczas ogólny cel pozyskania względów kompetentnego funkcjonariusza) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1980 r., I KR 99/80 (OSNKW 1980, z. 12, poz. 93). Ta druga sytuacja, trafnie ustalona przez sąd *a quo*, miała właśnie miejsce w tych wypadkach, gdyż przedstawiciele firmy I. dla zapewnienia sobie

życzliwości oskarżonego Z. S. , wręczali mu różne przedmioty, co nie pozostało bez wpływu na możliwość budowania pozytywnego wizerunku tej firmy w wojsku, z czym wiązać należy również umożliwienie I. udziału w sponsoringu – co leżało, wbrew twierdzeniom skarżących nie tylko w interesie Sił Zbrojnych, lecz właśnie reprezentowanej przez oskarżonych firmy. Sponsorowanie różnych organizowanych w wojsku wydarzeń to przecież nie tylko wymierna korzyść (także materialna) – rzecz jasna w znaczeniu pozytywnym – dla wojska, lecz także, co oczywiste, korzyść wizerunkowa dla podmiotu i to takiego, którego z Siłami Zbrojnymi łączą liczne kontrakty i który o kolejne kontrakty zamierza się ubiegać. Kwestia sponsorowania określonych przedsięwzięć organizowanych przez Dowództwo Sił Powietrznych, należała natomiast do kompetencji płk Z. S. . O rzeczywistym celu zamierzeń oskarżonych świadczą natomiast te wskazane przez Wojskowy Sąd Okręgowy działania podejmowane przez Z. S. , jak pomoc oskarżonego w kontakcie z kierownictwem Ministerstwa Obrony Narodowej, czy też sygnalizowane już wyżej podejmowane przez niego czynności związane z kontraktem w Jednostce Wojskowej w W..

Nie mają więc racji skarżący, że sąd *a quo* dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., skoro dokonana przez ten Sąd ocena dowodów oparta została na ich całokształcie oraz uwzględniła zasady logiki i doświadczenia życiowego. Skoro ustalenia faktyczne zostały przez sąd dokonane z zachowaniem swobodnej oceny dowodów, nie można też mówić o naruszeniu reguły *in dubio pro reo*. Pomijając nawet tę oczywistość, że nie jest poprawne stawianie równocześnie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, bezspornym jest, że dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k., nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji, ale wyłącznie to, czy sąd *meriti* rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca skoro wszystkie kwestie zostały rozstrzygnięte na płaszczyźnie art. 7 k.p.k.

Całkowicie nietrafna jest także apelacja obrońcy oskarżonego M. G. .

Kwestionując ustalenie Sądu pierwszej instancji o wypełnieniu swoimi działaniami przez tego oskarżonego, wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym Z. S. , znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. skarżący podniósł wyłącznie zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) wywodząc, że niewłaściwa ocena wyjaśnień oskarżonego M. G. doprowadziła do błędnego uznania, że wprowadził on w błąd Dowódcę Jednostki Wojskowej (...) w W., a nadto, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził ten podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tymczasem, co całkowicie pomija skarżący, to m. in. z wyjaśnień samego oskarżonego M. G. – który formalnie zaprzeczał jedynie swojej świadomości co do realizacji znamion zarzucanego mu czynu – wynika kolejność podejmowanych przez obu oskarżonych działań, których celem i to osiągnięty, było nie tylko wprowadzenie Dowódcy wskazanej wyżej jednostki w błąd, lecz również doprowadzenie go w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i osiągnięcie z tego tytułu korzyści majątkowej. Zarzucając sądowi *meriti* dowolną ocenę materiału dowodowego i oparcie się jedynie na jego części, autor apelacji w rzeczywistości sam forsuje całkowicie subiektywną ocenę dowodów, wpisującą

się w linię obrony oskarżonego, pomijając znaczenie tych, które taką linię obrony podważają. Dowody te, w postaci dokumentów, zeznań świadków, a przede wszystkim rozmów zarejestrowanych w toku kontroli operacyjnej, szczegółowo omówione zostały w pisemnych motywach wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W., i Sąd Najwyższy dzieląc ich ocenę nie znajduje konieczności w tym miejscu powielania trafnej argumentacji tego Sądu, tym bardziej, że skarżący – poza przedstawieniem swoich wyłącznie polemicznych twierdzeń – tej oceny w najmniejszym nawet stopniu nie podważył.

Wymowa dowodów obciążających, w tym mających charakter całkowicie obiektywny jak zgromadzone w sprawie dokumenty (umowa, faktura i rachunek wystawiona przez firmę E. , za wykonanie usługi zgodnie z umową, protokół odbioru, przelew bankowy), a wreszcie treści zarejestrowanych rozmów, jest jednoznaczna i nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony M. zorientowany w był we wszystkich aspektach podjętego wspólnie z oskarżonym Z. S. przedsięwzięcia. To właśnie poczynione przez nich uzgodnienia skutkowały przelaniem przez niego ustalonej wcześniej ze współoskarżonym kwoty, po odliczeniu podatku VAT, na konto firmy która nie uczestniczyła w realizacji zawartej umowy. Nie jest więc tak, jak to stara się forsować autor apelacji, że oskarżony jedynie posługiwał się kilkukrotnie sfałszowanymi dokumentami, co mogłoby stwarzać wątpliwości co do towarzyszącego mu zamiaru, lecz podejmował konkretne, ustalone z oskarżonym Z. S. czynności, których odzwierciedleniem są zapisy zawarte w materiałach z kontroli operacyjnej.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów sformułowanych przez obrońców w apelacjach wniesionych na rzecz wskazanych wyżej oskarżonych konieczne jest na koniec odniesienie się do kwestii wymierzonych im kar. Zarzut oparty o treść art. 438 pkt 4 k.p.k. został podniesiony – jako alternatywny – w środkach odwoławczych sporządzonych przez obrońców J. S. i W. K. . W przypadku dwóch pozostałych oskarżonych konieczność taka wynika z treści art. 447 § 1 k.p.k., a to wobec zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji co do winy.

Poddając ocenie rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie Sąd Najwyższy nie znalazł w nim uchybień, które mogłyby skutkować uznaniem orzeczonych kar za rażąco surowe. Sąd ten uwzględnił wszystkie przewidziane w art. 53 § 1 i 2 k.k. dyrektywy, które mają wpływ na ich wymiar i nadał im odpowiednią rangę. Zgodzić należy się w szczególności ze stwierdzeniem o znacznym stopniu społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów. Słusznie też sąd *a quo* uznał, że brak w niniejszej sprawie okoliczności przedmiotowych, które na tę ocenę miałyby taki wpływ, który pozwalałby na zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy też uznanie niektórych z czynów za wypadki mniejszej wagi. Nie można było pominąć i tego, że wszyscy oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i to właśnie ich motywowało. Zasadnie, przy uwzględnieniu dotychczasowej niekaralności oraz trybu życia prowadzonego przed popełnieniem przypisanych przestępstw, zastosowano wobec nich środki probacyjne w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności, przyjmując korzystniejszy – w świetle aktualnych przepisów – okres próby. Zgodzić należy się wprawdzie z obrońcami J. S. i W. K. , że istnieje dysproporcja pomiędzy karą wymierzona głównemu oskarżonemu z. S. oraz reprezentowanym przez nich oskarżonym. Takie twierdzenie, uwzględniając rozmiar przestępczej działalności objętego niniejszym

postępowaniem funkcjonariusza publicznego, nie jest pozbawione racji, a wymiar kary orzeczonej wobec Z. S. może wzbudzać wątpliwości. Nie ma to jednak znaczenia w kontekście kar orzeczonych wobec pozostałych oskarżonych, które zostały określone prawidłowo, ponieważ wydanie orzeczenia niekorzystnego dla beneficjenta sprzecznych z prawem działań, z uwagi na fakt niezaskarżenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji na jego niekorzyść, nie jest przecież możliwe.

Odmienne natomiast, w kontekście dotychczas omówionych apelacji, ocenić należy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do oskarżonego Ł. G..

Słusznie były podniesione w apelacji obrońcy tego oskarżonego zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w przeciwieństwie do pozostałych oskarżonych, w tym wypadku twierdzenie oskarżonego Z. S., iż objęta zarzutem lodówka stanowiła ekwiwalent za jego udział w uzyskaniu przez firmę C. Sp. z o.o. korzystnego kontraktu na zakwaterowanie uczestników I i II Międzynarodowego Przeglądu Orkiestr Sił Powietrznych w W. 2011 r. i w 2012 r. oraz jednocześnie zagwarantowanie dalszej współpracy, bo tak należy interpretować wywód Wojskowego Sądu Okręgowego zawarty na s. 8-9 uzasadnienia skarżonego wyroku, nie znajduje żadnego potwierdzenia w innych dowodach. Wprawdzie, jak to sygnalizowano wyżej, dowód z pojedynczych wyjaśnień lub zeznań, może być wystarczający do poczynienia kategoriycznych ustaleń, rzecz wszelako w omawianym wypadku polega na tym, że inne dowody zaoferowane co do tego czynu przez oskarżenie, nie tylko nie potwierdziły takiej wersji, lecz wręcz przeciwnie uprawdopodobniły twierdzenia oskarżonego Ł. G. o jego przekonaniu, że zakupiony przez firmę C. sprzęt AGD jest rzeczywiście przeznaczony na potrzeby wojska i stanowi realizację umowy darowizny, na którą wyraził zgodę po uprzedniej akceptacji przez Prezesa Grupy Kapitałowej D. S.A. P. R., do której należała spółka C..

Sąd *meriti* czyniąc ustalenia w tym przedmiocie dopuścił się przy tym obrazy art. 410 k.p.k. w sposób wskazany w apelacji. Swoje twierdzenie co do przebiegu rozmowy pomiędzy płk Z. S. a oskarżonym Ł. G., w którym paść miało stwierdzenie tego pierwszego „czy za wysokie koszty zakwaterowania w hotelach P. i E. dadzą coś jeszcze” oparł, jak to wynika z zapisu na s. 43 uzasadnienia jego wyroku, na treści zarejestrowanej rozmowy. Tymczasem takiej zarejestrowanej rozmowy w aktach niniejszej sprawy nie odnaleziono (nie wskazał, gdzie miałyby się znajdować sam Wojskowy Sąd Okręgowy), a jedyna w przedmiocie treści rozmowy wzmianka znajduje się wyłącznie w wyjaśnieniach oskarżonego Z. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Oparcie się przez sąd *meriti* na nieistniejącym materiale dowodowym czyni pośrednio zasadnym podniesiony również pod jego adresem zarzut obrazy art. 7 k.p.k.

W przeciwieństwie do pozostałych oskarżonych kwestia przekazania przez firmę C. w dniu 12 września 2012 r. lodówki „L.” płk Z. S. w związku z pełnioną przez niego funkcją publiczną nie jest tak jednoznaczna, jakby to wynikało z wyводу sądu *meriti*. W tym wypadku firma C. reprezentowana przez oskarżonego Ł. G. wszystkie związane z darowizną czynności udokumentowała. Zawarta została stosowna umowa, na której podpisy złożyli w imieniu Oddziału Wychowawczego Dowództwa Sił Powietrznych płk Z. S.

, a w imieniu firmy C. . Umowa przygotowana została przez kancelarię prawną. Twierdzenie Sądu pierwszej instancji, że zarówno wskazana kancelaria prawna, a tym samym również oskarżony Ł. G. , mieli świadomość, że płk Z. S. nie był podmiotem uprawnionym do przyjmowania darowizn w imieniu wojska, nie wynika z żadnego dowodu, a przynajmniej dowodu takiego sąd *a quo* nie wskazuje. Co więcej, odbiorcą darowizny miał być przecież konkretny podmiot wskazany w umowie, który oskarżonego Z. S. rzekomo reprezentował, o czym oskarżony Ł. G. wiedzieć nie musiał i *de facto* nie wiedział. Wszystkie kolejne podejmowane czynności, które – co charakterystyczne – zostały udokumentowane (pismo Wiceprezesa D., dowód pobrania zaliczki, faktura zakupu, protokół przekazania sprzętu, dokumenty księgowe) i były podejmowane w sposób w pełni transparentny.

W rzeczywistości więc, jedyną podstawą ustaleń co do świadomości oskarżonego Ł. G. , że zakupiona lodówka nie stanowi darowizny dla określonego w umowie podmiotu, jest cytowane wyżej pojedyncze zdanie z jego rozmowy z oskarżonym Z. S. wypowiedziane przez tego ostatniego oraz wyprowadzony przez niego (oskarżonego Z. S.) w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wniosek, że Ł. G. przekazując mu zakupiony sprzęt liczył na przyszłą współpracę w organizacji imprez. Wojskowy Sąd Okręgowy słusznie odrzucając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego Z. S. złożonych przed tym Sądem odnośnie jego twierdzenia o przeznaczeniu lodówki na nagrodę dla laureata Przeglądu Amatorskie Twórczości (...) w 2013 r. nie poddał jednak rzeczowej analizie tych, na których oparł poczynione przez siebie ustalenia co do sprawstwa oskarżonego Ł. G.. A przecież z całego ciągu czynności podejmowanych w tym zakresie, wynikających również z uznanych za wiarygodne depozycji oskarżonego Z. S. , wyłania się jednoznaczny obraz czynienia przez niego wszelkich zabiegów mających stworzyć po stronie firmy C. przekonania co do pełnej legalności dokonanego aktu darowizny, w tym jej przeznaczenia właśnie na rzecz Dowództwa Sił Powietrznych – Oddział Wychowawczy. O trafności takiego wnioskowania przekonuje chociażby sposób odbioru będącej przedmiotem darowizny lodówki, po którą oskarżony Z. S. przyjechał dostawczym samochodem wojskowym wraz z dwoma żołnierzami. To, że oskarżony Z.S. przyjął ostatecznie darowany sprzęt AGD dla siebie nie oznacza przecież, że przedstawiciela firmy C., w tym oskarżony Ł. G. , mieli świadomość takiego zamiaru po stronie rzekomo reprezentującego Siły Zbrojne funkcjonariusza publicznego. Nie wiedzieli także, że wspomniana lodówka znalazła się ostatecznie w miejscu zamieszkania oskarżonego Z. S. i była przez niego użytkowana. Wszystkie czynione w tym zakresie dywagacje Sądu pierwszej instancji, w tym co do możliwości wpływania przez Z. S. na wybór oferty przy organizowaniu III Festiwalu Orkiestr Sił Powietrznych, to *de facto* jedynie spekulacje wspierane wyłącznie wątpliwym co do jego prawdziwości fragmentem wyjaśnień oskarżonego Z. S. , będącym zresztą jedynie jego wnioskowaniem, a nie relacją o rzeczywistych i przekazanych mu intencjach współoskarżonego Prezesa firmy C..

Uwzględniając poczynione wyżej rozważania wniosek może być tylko jeden. Zebrany materiał dowodowy nie obalił linii obrony oskarżonego Ł. G. , co do jego świadomości i zamiaru przekazania objętej zarzutem lodówki podmiotowi określonemu w umowie darowizny. Skoro zaś tak, to mając jednocześnie na względzie wykazaną wyżej dowolną ocenę przez Sąd pierwszej instancji zgromadzonych dowodów, wymienionego

oskarżonego należało uniewinnić od popełnienia zarzuconego mu czynu, obciążając w tym zakresie kosztami procesu Skarb Państwa.

Orzekając o opłatach Sąd Najwyższy kierował się treścią art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.), obciążając jednocześnie oskarżonych, których środków odwoławczych nie uwzględniono – art. 636 § 1 k.p.k. – wydatkami za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających. Natomiast rozstrzygając w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. G. przez adw. J. O. uwzględniono przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. t.j.: (Dz. U. 2019, poz. 18).

Przewodniczący: SSN (Tomasz Artymiuk)

Sędziowie: SN (Rafał Malarski)

SN (Marek Pietruszyński)